

PROTOKÓŁ Nr 2/2015
posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej i Sportu,
które odbyło się 18 lutego 2015 roku, o godz. 13⁰⁰

Przewodnicząca Komisji - Marzena Wiosna – Michałek
Protokolant - Alicja Dąbrowska

Przewodnicząca Komisji otworzyła posiedzenie Komisji, w którym uczestniczyło 8 radnych na ogólną liczbę 8 oraz zaproszeni goście (listy obecności stanowią odpowiednio załączniki **Nr1 i 2** do protokołu).

Następnie zaproponowała n/w porządek posiedzenia, który radni przyjęli jednogłośnie:

1. Przyjęcie kierunków kształcenia zawodowego w szkołach i placówkach zawodowych.
2. Sprawy różne i wolne wnioski.

Przystąpiono do realizacji punktu 1 porządku obrad - Przyjęcie kierunków kształcenia zawodowego w szkołach i placówkach zawodowych.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wójtowicz poinformowała, że w powiecie radomskim jest 11 jednostek oświatowych z czego na komisji są dyrektorzy szkolnictwa zawodowego. Są jeszcze dwa LO; jedno w Pionkach a drugie Iłży, trzy poradnie psychologiczno-pedagogiczne, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Wierzbicy oraz Międzypowiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Radomiu z siedzibą w Iłży. To są jednostki, dla których organem prowadzącym jest Powiat Radomski. Priorytetem na ten rok szkolny jest podnoszenie jakości szkolnictwa zawodowego.

Jak zaczynali pracę w powiecie zastanawiali się jak przekształcić ilość młodzieży uczącej się w szkołach zawodowych, których było prawie 80% na młodzież liceów ogólnokształcących. Nie zlikwidowano wtedy szkół zawodowych tylko w tych zespołach pootwierano oddziały liceów ogólnokształcących. Poinformowała, że aktualnie dąży się do wyrównania ilości młodzieży kształconej w szkołach zawodowych z ilością młodzieży kształconej w liceach. W miarę możliwości należy dostosować się do największego ryzyka w kontroli zarządczej jakim jest rekrutacja do klas pierwszych przy ogromnym niżu demograficznym. O ile szkoły podstawowe i gimnazja niż dotknął wcześniej, to w tej chwili to apogeum jest u 16-latków. Co roku przyjmujemy coraz mniej młodzieży do szkół. Nie zwalnia się nauczycieli, a jeżeli już to z "20" tj. na prośbę nauczycieli albo dlatego, że nie zgadzają się z propozycją o zmniejszonym etacie, ale to się bardzo rzadko zdarza w naszych szkołach. Natomiast są coraz mniej liczne klasy, kiedyś liczyły powyżej 40 uczniów a obecnie jeżeli mamy 29 uczniów to jest bardzo dobrze. Jeśli chodzi o Pionki to nas nie dziwi, że ubywa młodzieży bo w 2000 roku było 23 tys. mieszkańców, a w tej chwili jest prawie 19 tys. zameldowanych, z czego osób tam stale zamieszkałych jest jeszcze mniej. Jak wiadomo Pionki miasto jednego wielkiego zakładu stąd takie kłopoty.

Jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe, to co roku otwierane są nowe kierunki, bo możemy konkurować jedynie jakością kształcenia ogólnego i zawodowego. Ten priorytet jest skierowany przede wszystkim na kształcenie zawodowe, ponieważ nie tylko wiedza teoretyczna jest potrzebna ale również praktyczna. Nabywanie umiejętności powinno następować poprzez kształcenie praktyczne w zakładach pracy. I tu jest największy problem, bo tych zakładów w rejonie szkół, czyli w Iłży i w Pionkach jest mało. Wykształcenie w

danym zawodzie spoczywa jednak na Zespole Szkół, gdzie młodzież przygotowuje się do danego zawodu. Są dwie formy tego przygotowywania. Jedna to zajęcia praktyczne grupowe wynikające z harmonogramu pracy szkoły i druga to praktyki zawodowe, które odbywają się w zakładach pracy, gdzie uczeń musi przejść cały cykl technologiczny.

W tym roku w CKZiU w Pionkach, chcemy otworzyć nowy kierunek - krawiec. Dyrektor ZSP w Iłży proponował jeszcze zawód hotelarza, ale nie ma jeszcze pełnej dokumentacji. Uchwałą Zarząd Powiatu podejmuje decyzję o nowych kierunkach kształcenia. Stwierdziła, że jeżeli tych nowych kierunków jest mało to dobrze, gdyż jakość jest priorytetem a musimy mieć odpowiednią bazę. Wiadomo, że zadaniem organu prowadzącego jest dobra baza, finansowanie, remonty, dbałość i powołanie kadry kierowniczej.

Przewodnicząca Komisji Marzena Wiosna-Michałek poprosiła o zabranie głosu dyrektorów szkół, aby powiedzieli kilka słów o kierunkach kształcenia zawodowego.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wójtowicz dodała, że bardzo nam się sprawdzają pod względem umiejętności kierunki, które trwają latami. U pani dyr. Wiśniewskiej po upadku zakładu chemicznego w Pionkach otworzono kierunki usługowe dla działu gospodarki żywnościowej tj. kelner, kucharz, hotelarz, na które ciągle są chętni.

Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Pionkach Magdalena Wiśniewska poinformowała, że w jej szkole funkcjonują trzy formy kształcenia dla młodzieży: Liceum Ogólnokształcące w wymiarze trzech klas, Zasadnicza Szkoła Zawodowa oraz Technikum. W ZSZ kształcą w chwili obecnej w 4 zawodach, w tym jeden jest na ukończeniu w tym roku. Proponują wprowadzenie kolejnego zawodu, o którym wspominała pani Naczelnik J. Wójtowicz a mianowicie krawca. W Technikum kształcą w siedmiu zawodach, ale dwa z nich są na ukończeniu. Jeśli chodzi o Technikum to w przyszłym roku, chcą zaproponować pięć zawodów takich jak: technik cyfrowych procesów graficznych, technik hotelarstwa, technik mechanik, technik logistyki oraz technik żywienia i usług gastronomicznych. Prowadzą również kształcenie dla dorosłych w trzech formach w likwidowanym już Technikum Uzupełniającym, ponieważ po reformie edukacji nie ma już takiej jednostki jak Technikum Uzupełniające, i tu jest ostatnia klasa, która kończy w tym roku. Oprócz tego jest również Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych oraz Szkoła Policealna w zawodzie opiekun medyczny. To był trafiony kierunek jeśli chodzi o rynek pionkowski, ponieważ powstaje duży Zakład Opiekuńczo Leczniczy, a taki absolwent szkoły policealnej w zawodzie opiekun medyczny właśnie przygotowujący jest do takiej pracy. Kolejna forma pozaszkolna kształcenia ustawicznego dająca możliwość uzupełnienia kwalifikacji w wieku już dojrzałym powyżej 18 roku życia, to kwalifikacyjne kursy zawodowe. Obecnie jest ich cztery, w tym dwa semestry kucharza, jeden semestr trzeci, który będzie w tym roku zdawał swoją kwalifikację w miesiącu czerwcu. Semestr pierwszy był z ogromnym naborem - 29 chętnych, którzy podjęli kształcenie od 1 lutego. Są kursy w zawodzie elektryk, jedna z kwalifikacji to E8, która przygotowuje do montażu i konserwacji sieci instalacji elektrycznych. Jest również 3 semestralny kurs kwalifikacyjny w zawodzie krawiec.

Wszystkich uczniów i słuchaczy jest 615. Kształcenie ustawiczne dla słuchaczy odbywa się co drugi tydzień. Na przyszły rok szkolny planują dać ofertę młodzieży szkół ponadgimnazjalnych w tych zawodach, jeśli chodzi o Technikum, ponieważ są przygotowani w każdym z tych 5 zawodów na przeprowadzanie egzaminów z kwalifikacji w ośrodku egzaminacyjnym, którym jest szkoła. Posiadają pełne wyposażenie jeśli chodzi o wszystkie kwalifikacje. W Technikum Logistyki uczeń w ciągu 4 lat kształcenia zdaje takich kwalifikacji aż trzy, to jest najbardziej obciążony jeśli chodzi o egzaminy zawodów. Natomiast

jeśli chodzi o Zasadniczą Szkołę Zawodową, to dalej chcą utrzymać zawód kucharza, ponieważ są ośrodkiem egzaminacyjnym i posiadają pełne wyposażenie jeśli chodzi o pomoce dydaktyczne, jak również w pełni przygotowaną kadrę pedagogiczną. Proponują dalej utrzymanie zawodu ślusarz oraz murarz - tynkarz, który otworzyli w tym roku. Ma nadzieję, że uda się otworzyć Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w semestrze trzecim jako kolejnym, ponieważ nowa reforma daje możliwość kontynuacji uczniom klas zasadniczych nauki w LO dla dorosłych od trzeciego semestru z racji tego, że dwa pierwsze mają zaliczone, bo realizują podstawę programową w szkole zasadniczej. Aktualnie mają dwie 3 klasy zasadnicze kończące. Może będą chętni, aby kontynuować naukę, tym bardziej, że jest to system zaoczny. Ma nadzieję, że od nowego roku będą proponować kwalifikacyjne kursy zawodowe dla dorosłych w nowych zawodach takich jak: obróbka za pomocą maszyn sterowanych numerycznie.

Pomimo jasności oferty jaką posiadają, zaczyna się robić na rynku pracy "gęściej" bo przychodzą osoby, które pytają co będzie otwarte jeśli chodzi o kształcenie dorosłych od września. Żeby otworzyć kwalifikacyjny kurs zawodowy grupa musi liczyć minimum 20 osób, oczywiście trzeba posiadać bazę, czyli takie pomoce dydaktyczne ażeby można zapewnić tym ludziom kształcenie zawodowe, bo ono odbywa się tylko w tej formie. Chcą otworzyć drugą kwalifikację w elektryku, żeby dać możliwość zdobycia pełnego zawodu jeśli chodzi o elektryka czyli kwalifikację E7 dotyczącą maszyn elektrycznych. Eko- ślusarz czy też monter, operator obrabiarek sterowanych numerycznie tu się jeszcze zastanawiają, badają rynek czy byliby dorośli bardziej zainteresowani. Na poprzednim spotkaniu z grupą radnych, którzy zajmują się edukacją mówiła, że stworzenie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego na początku odbierane było dość negatywnie, bo z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych tworzyło się kolejny twór, który niewiedomo jak będzie się nazywał i czym będzie się zajmował. W jej ocenie był to strzał w dziesiątkę. Rok szkoły zawodowców spowodował, że wśród okolicznych przedsiębiorców wystąpiła chęć współpracy. Dzwonią do nich pracodawcy, którzy bardzo chętnie przyjmują młodzież na praktykę, co do tej pory się nie zdarzało. Uczeń, który odbywa 4 lata nauki w szkole ponadgimnazjalnej jest przygotowany w jakimś stopniu do pracy, odbywając zajęcia praktyczne 4 tygodniowe. Jest już przyzwyczajony do parku maszynowego, który w tym zakładzie istnieje. Sami również wychodzą do pracodawców, podpisali min. umowę partnerską z firmą PRYMAT.

Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Chwałowicach Marek Gierasieński poinformował, że w jego jednostce jest przede wszystkim kształcenie dorosłych w systemie zaocznym. Funkcjonuje również szkoła dzienna, która została włączona w struktury CKZiU. Ciągłe problemy z naborem, zmniejszająca się ilość młodzieży spowodowałyby gdyby nie to połączenie, samoistną likwidację szkoły dziennej. Dzięki połączeniu nauczyciele pracujący w szkole dziennej, uzupełniający dodatkowe godziny w Szkole dla Dorosłych w tej chwili mają jedną jednostkę, jedno miejsce pracy, a szkoła dzienna dzięki temu zaczęła funkcjonować troszeczkę lepiej, młodzieży zaczęło przybywać bo już groziło likwidacją szkoły. Nowością było wprowadzenie Liceum Ogólnokształcącego Szkoły Diennej klas mundurowych, gdzie na chwilę obecną jest młodzież w 4 klasach. Mają podpisane porozumienia z Wojskiem i z Policją. Młodzież, która kończy taki profil kształcenia, jeśli będzie chciała kontynuować naukę w tych profilach mundurowych ma przyznawane dodatkowe punkty, co jest dużym plusem. Kształcili także w Technikach jednakże małe zainteresowanie młodzieży spowodowało, że od pewnego momentu, nie udało się uruchomić klasy w Technikum, nie mniej jednak cały czas posiadają w swojej ofercie kilka kierunków kształcenia w Technikum. Nowych kierunków nie wprowadzają. Są takie roczniki, że uda się uruchomić klasę połączoną z dwóch zawodów. Był boom na kształcenie ogólne. W tej chwili świadomość często wśród rodziców, którzy są osobami które decydują o wyborze szkoły zaczyna wzrastać. Zainteresowanie zaczyna się robić coraz większe, mają

nadzieję, że w tym roku uda się uruchomić klasę w Technikum. W ubiegłym roku brakło dosłownie 2, 3 osoby do jej uruchomienia, jednakże tych uczniów nie wypuścili, namówili by pozostali w szkole. Zaoferowali im możliwość dokończenia na kursach kwalifikacyjnych. Osoba uczęszczająca do Liceum, będąca osobą pełnoletnią będzie mogła równocześnie uzupełniać w Szkole Zaocznej wykształcenie, zdobyć zawód na kursach kwalifikacyjnych. Jeśli chodzi o kształcenie dorosłych, to jest to ich główna działalność. Kształcą w liceach zaocznych, gdzie jest 4 klasy, w Technikum Uzupełniającym, które będzie wygaszane. Mają Szkoły Policealne w zawodzie terapeuty zajęciowy, technik bhp, które co roku udaje się uruchomić. Ich działalność opiera się na kursach kwalifikacyjnych w zawodzie rolnik oraz technik rolnik. Jeśli chodzi o zawód rolnik to mają nabory dwukrotnie: w semestrze jesiennym (sierpień-wrzesień) oraz wiosennym (styczeń– luty). W lutym właśnie udało się uruchomić kolejną grupę technika rolnika oraz rolnika. Jeśli chodzi o rolników to mają dwie kwalifikacje, tj. R3 ROLNIK i R16, które dają już tytuł technika rolnika, jednakże by je zdobyć wymagane jest wykształcenie średnie, dlatego część osób, która uczestniczy na zajęciach w kursie równocześnie też ma możliwość uzupełnienia wykształcenie do średniego w klasach licealnych. Jeśli chodzi o pozostałe zawody, które na kursach kwalifikacyjnych uruchomili, to fryzjer - nowa grupa liczy na dzień dzisiejszy 23 osoby. Zainteresowanie jest duże, dochodzą cały czas nowe osoby, dzwonią, pytają. Wszystkich osób, które kształcą się jest w granicach 400 - 500. Nie może podać precyzyjnej liczby, albowiem osoby dorosłe mają specyfikę kształcenia troszeczkę inną od szkoły dziennej. Często rozpoczynają naukę, później z różnych przyczyn losowych, okolicznościowych przerywają ją. Zdarza się, że wyjeżdżają za granicę na jakiś czas i znowu pojawiają się aby podjąć naukę.

Szkoła funkcjonuje też jako Państwowy Ośrodek Egzaminacyjny, gdzie powoli dążą do tego by stać się w regionie dużym ośrodkiem egzaminacyjnym w zawodzie rolnik i technik rolnik. Ciągła współpraca z Okręgową Komisją Egzaminacyjną, zaowocowała tym, że mieli skierowanych 57 osób z zewnątrz. Dodał, że jako szkoła, która kształci w zawodzie rolniczym musi mieć odpowiednie zaplecze, grunty uprawne. Kiedyś szkoła posiadała gospodarstwo pomocnicze w tej chwili uprawiają część tych gruntów, stanowiących bazę dydaktyczną służącą do kształcenia rolników o pow. 23 ha. Słuchacze przychodzący do szkoły nie tylko mają zajęcia teoretyczne, ale muszą zdać egzamin praktyczny. Jeśli chodzi o wyposażenie to mają odpowiednią bazę, kadre, oczywiście wiele rzeczy brakuje. W zawodzie rolnik trzeba przygotować 6 stanowisk egzaminacyjnych, ale gdy miał przygotować 6 ciągników rolniczych z zestawem maszyn, to byłoby to niewykonalne. Jednakże od zależności specyfiki danego egzaminu np. w tej sesji styczniowej wystarczyły 3 ciągniki, które posiadają. Zwrócił się do radnych z prośbą o doposażenie bazy. W chwili obecnej będzie się starał o otrzymanie środków z Ministerstwa Rolnictwa na rozwój kształcenia w zawodach rolniczych. Czekają na ogłoszenie naboru wniosków, gdzie szkoły kształcące w kierunkach rolniczych mogą uzyskać bezzwrotne środki. W ubiegłym roku było to 100 tys. zł. Stwierdził, że kierunki kształcenia zależą od zainteresowania. Na bieżąco starają się monitorować, współpracować z Urzędem Pracy, rozmawiać z rodzicami, z młodzieżą, z pracodawcami, co ich interesuje. Zaowocowało to tym, że udało się uruchomić kurs kwalifikacyjny fryzjera, którego do tej pory nie mieli. Mają podpisane porozumienia o współpracy z pracodawcami, u których odbywają się praktyki. Posiadają nowoczesną oczyszczalnię biologiczną, która 2 lata temu została zmodernizowana. W skład szkoły wchodzi 4 bloki mieszkalne, w których zazwyczaj mieszkają nauczyciele emeryci, pracujący kiedyś w szkolnym gospodarstwie pomocniczym.

Z ofertą szkolną wychodzą poza teren naszego powiatu. Liczy na to, że zaowocuje to zwiększonym naborem do szkoły dziennej.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wojtowicz zapytała dyrektora Gierasieńskiego jaka jest rozpiętość wiekowa osób uczęszczających do CKZiU.

Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Chwałowicach Marek Gierasiński odpowiedział, że są to osoby w przedziale wiekowym 20-30 lat. Jednakże najstarszy słuchacz miał 64 lata. Zauważył tendencje, że osoby powyżej 30 lat podejmując naukę są bardziej zdeterminowane, świadome. Mieli w placówce osobę, która rozpoczęła naukę w liceum i ukończyła jeszcze 4 szkoły policealne.

Radna Marzena Murawska zapytała, czy dyrektor Gierasiński dostaje dotację do tych 23 ha z tzw. dopłat unijnych. I czy wraca do nich ten dochód.

Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Chwałowicach Marek Gierasiński odpowiedział, że do tego roku dotacje otrzymywane z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przekazywali do Starostwa jako dochód. Dodał, że uprawiają grunty i z nich zbierają plony, które sprzedają za zgodą Zarządu Powiatu. Środki z tego tytułu są odprowadzane do Starostwa. Jeżeli potrzebują pieniędzy np. na wykonanie zasiewów, analiz, zakup nawozów to występują do Starostwa o ich przekazanie.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wojtowicz dodała, że od tego roku dochody z Agencji będą na zagospodarowanie, wznowienie produkcji, ponieważ zmieniła się klasyfikacja budżetowa.

Radna Marzena Murawska stwierdziła, że intencją jej wypowiedzi było, by przekazywać do szkoły środki, które wypracuje szkoła, żeby sami nimi zarządzali.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas stwierdził, że jednak jest to majątek powiatu i musimy gromadzić dochody jak i decydować o wydatkach. Szkoła kiedy potrzebuje środków to występuje o nie i w miarę możliwości się te środki przesuwają.

Radna Marzena Murawska stwierdziła, że zna zasady funkcjonowania, wie o czym pan Wicestarosta mówi. Tylko chodzi o to, że każda szkoła stara się by jak najwięcej tych środków pozyskać z różnych źródeł. Wie, że pani dyrektor w Pionkach też szuka środków, dlatego dobrze jest gdy te pieniądze w największym procencie wracają do jednostki, która jest najbardziej zaangażowana w ich pozyskiwanie.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że subwencja na oświatę została zmniejszona o 48 tys. zł. I te pieniądze trzeba znaleźć.

Radna Marzena Murawska dodała, że kwota została zmniejszona, ponieważ jest mniej uczniów i jest mniejszy wskaźnik przeliczeniowy i mniej pieniędzy przypada.

Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Iłży Dariusz Leśkiewicz poinformował, że są jedyną na tę chwilę szkołą kształcąca młodzież ze szkolnictwa zawodowego. Kształcą w Technikum oraz w Zasadniczej Szkole Zawodowej. W Technikum od samego początku kształcili na potrzeby Zakładów Górniczo-Metalowych w Zębcu. Kiedyś była to szkoła przyzakładowa teraz jest to szkoła powiatowa. Kształcą techników w następujących kierunkach: mechanicznym, pojazdów samochodowych, informatycznym, obsługi turystycznej, handlowym i elektrycznym. Stosunkowo nowe kierunki tzn., te które już działają już 6 lat to obsługa turystyczna gdzie jest tylko klasa trzecia i czwarta. Nie udało się dokonać naboru w klasie pierwszej i drugiej. Chcieli utworzyć nowe kierunki w poprzednich latach: ekonomistę, budowlanica i elektryka. Udało się jedynie utworzyć klasę pierwszą na kierunku technik elektryk. Mają tych techników dużo, ale klasy są łączone po dwa zawody w

jednej klasie. W klasie średnio jest 30 osób. Posiadają własne warsztaty szkolne, które w innych szkołach zostały polikwidowane. Znajdują się one w Zębcu, do których uczniowie muszą dojechać. Warsztaty cały czas są modernizowane, doposażone. Powstają nowe pracownie pod te zmienne kierunki, które w szkole występują. W szkole uczy się 330 uczniów z czego 60 osób jest w ZSZ, gdzie są klasy 1 i 2 wielozawodowe. Głównym zawodem w tych klasach to mechanik samochodowy. Mają własne warsztaty, bazę i tam uczniowie odbywają zajęcia praktyczne. Inne zawody to: fryzjer, cukiernik, piekarz, kucharz, murarz. Zajęcia praktyczne odbywają u pracodawców na rynku lokalnym. Uczniowie tych klas przedmioty ogólne mają razem z zawodem mechanik pojazdów samochodowych, jedynie na przedmioty zawodowe wyjeżdżają corocznie na 4 tygodniowe kursy (Szydłowiec, Radom). Nie udało się otworzyć 3 lata temu w szkole zawodowej klasy pierwszej. Obecnie jest 27 uczniów w klasie 1 w szkole zawodowej. Jako szkoła dla młodzieży mogą polecić bezpłatny kurs nauki jazdy na kat. B dla uczniów kształcących się w zawodzie mechanik samochodowy. Posiadają własny pojazd zakupiony ze środków Powiatu. Inni uczniowie nie mogą skorzystać z tego kursu nawet za pełną opłatą, ponieważ nie można zorganizować go w szkole według nowej reformy, która zakazuje tego typu działalności. Oferują również dla uczniów kursy spawalnicze, częściowo płatne. Jest tu wydzielony rachunek dochodów własnych, na który uczniowie wpłacają środki finansowe. Z tych środków kupują materiały spawalnicze oraz inne rzeczy związane ze spawaniem. W ubiegłym tygodniu mieli kurs pod Patronatem Ośrodka Spawalniczego z Gliwic, który wydaje certyfikaty honorowane w Polsce jak i w całej Unii Europejskiej. Uczeń płaci jedynie połowę ceny za ten kurs. Kształcą też osoby z zewnątrz oczywiście odpłatny już w 100% Jeżeli chodzi o nowe kierunki, to stara się o utworzenie kierunku hotelarz, ale nie posiada pełnej dokumentacji. W tej sprawie złożył wniosek do Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia i Powiatowej Rady Zatrudnienia. Jeżeli chodzi o bazę do tego nowego kierunku, to mają podpisane porozumienia o współpracy z hotelami, w których odbywałyby się praktyki. Docelowo myśli o stworzeniu takiej pracowni w swoich warsztatach szkolnych, jeżeli oczywiście będą chętne osoby na ten kierunek. Zawód technik obsługi turystycznej przez 2 lata im nie wyszedł. Dziewczyny są tylko w klasie technik handlowiec, reszta dziewcząt odchodzi gdyż nie mają dla nich żadnych propozycji.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wojtowicz dodała, że pan dyrektor mówił o klasie wielozawodowej, gdzie przedmioty ogólnokształcące są razem dla całej grupy, natomiast zawód jest właśnie w CKUiZ wyznaczonym na terenie kraju.

Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Pionkach Magdalena Wiśniewska poinformowała, że z jej szkoły uczniowie najdalej wyjeżdżali do Ośrodka Egzaminacyjnego do Wrocławia. Dodała, że do tej pory prowadzili i nadal prowadzą kształcenie w formie wielozawodowej. Ale wiąże się to z tym, że muszą szukać Ośrodka Egzaminacyjnego dla 2 uczniów, bo 1 ucznia nikt nie chce przyjąć, gdyż wiąże się to z kosztami. Dlatego w tym roku rezygnują z tego, bo nie ze wszystkich zawodów można zdawać egzamin w Cechu Rzemiosł, część prowadzi tylko i wyłącznie Okręgowa Komisja Egzaminacyjna, którzy twierdzą, że skoro organ prowadzący wyraża zgodę na takie kształcenie, to powinien stworzyć ośrodek egzaminacyjny. Poinformowała, że z rezerwy budżetowej zeszłorocznej otrzymali 30 tys. złotych na wyposażenie stanowisk egzaminacyjnych w zawodzie murarz – tynkarz. Wszystkie te środki zostały przeznaczone na organizację 4 stanowisk, czyli pełnego wyposażenia dla danego zawodu. Szukanie miejsca opiera się na znajomości z innymi dyrektorami, inna możliwość to odsyłanie dzieciaków po świecie co źle jest odbierane przez rodziców i przez taką osobę, bo zdawanie w obcym środowisku to dodatkowy stres.

Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Iłży Dariusz Leśkiewicz dodał, że jego uczniowie mają egzaminy w Cechu. Uczniowie Technikum mają po dwie lub trzy kwalifikacje i nie jest w stanie zrobić tych wszystkich egzaminów u siebie w szkole np. w zawodzie technik pojazdów samochodowych, bo OKE żąda by było 6 stanowisk. Nie posiada takiego wyposażenia, dlatego ma stosowne porozumienia np. z Samochodówką Radomską, gdzie jego uczniowie przystępują do egzaminów.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wojtowicz poinformowała, że Zarząd przyjmuje nowe kierunki w szkołach, wydając w tej sprawie uchwałę. Natomiast przy kursach kwalifikacyjnych nie ma takiego wymogu. Jeżeli zbierze się grupa ponad 20 osób, to się dany kurs otwiera. Czy to jest jedna kwalifikacja, czy to są dwie lub trzy, to zależy od ilości godzin w programie takiego kursu, np. ok. 680 – 700 godzin jest potrzebnych by uzyskać tytuł technika rolnika, te godziny są rozłożone na semestry. Kursy kwalifikacyjne zdobywają coraz większe uznanie. Dla osób przy średnim wykształceniu przy przekwalifikowaniu jest to bardzo wygodna forma.

Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Chwałowicach Marek Gierasieński powiedział, że istotą kursów kwalifikacyjnych jest, że niektóre kwalifikacje są podbudową do wielu różnych zawodów. Jest to droga do uzyskania tytułu technika w danym zawodzie, tylko wtedy jest potrzebne wykształcenie średnie.

Dyrektor Zespołu Szkół w Pionkach Agnieszka Stępień poinformowała, że obecnie w skład Zespołu Szkół wchodzi Liceum Ogólnokształcące dzienne, Technikum, Zasadnicza Szkoła Zawodowa oprócz tego Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych i od ubiegłego roku zostało rozwinięte całe szkolnictwo specjalne. W strukturach szkolnictwa specjalnego jest Podstawowa Szkoła Specjalna, Gimnazjum Specjalne, Szkoła Przysposabiająca do Pracy i Zasadnicza Szkoła Specjalna, do której naboru jeszcze nie prowadzili. Oprócz tego jest Oddział Przedszkolny Specjalny. Jeśli chodzi o szkolnictwo specjalne to prowadzą kształcenie począwszy od momentu narodzin dziecka a skończywszy na 24, 25 roku życia jeśli etap edukacyjny jest przedłużony. Prowadzą także zajęcia w ramach wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, tym programem są objęte dzieci od narodzenia, które uzyskują opinie Poradni Psychologicznej – Pedagogicznej o potrzebie wczesnego wspomagania aż do momentu pójścia do szkoły.

Szkolnictwo specjalne powstało u nich 2 lata temu, ale dopiero w ubiegłym roku ruszyli z pełną ofertą edukacyjną. Dzięki porozumieniu z Burmistrzem Miasta Pionki został utworzony Oddział Specjalny Przedszkolny, ale tylko i wyłącznie dla tych dzieci, które nie zostały przyjęte w placówkach pionkowskich, oraz dla tych, które były kształcone w przedszkolach w Radomiu. Jest to pierwsze Szkolnictwo Specjalne na terenie Powiatu. Prowadzenie Szkolnictwa Specjalnego jest zadaniem własnym powiatu. Do Oddziału Przedszkolnego w tej chwili uczęszcza 4 dzieci, które są o różnym stopniu niepełnosprawności umysłowej. W Szkole Podstawowej jest klasa 1, w której są dzieci z upośledzeniem umiarkowanym. Jest klasa łączoną 4-6 gdzie jest trójka dzieci z autyzmem, afazją i Zespołem Aspergera. W Gimnazjum są dzieci z upośledzeniem umiarkowanym i lekkim. Jeśli chodzi o Szkołę Przysposabiającą do Pracy to uczęszcza do niej 3 dzieci z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym. Oprócz tego prowadzone są dla 19 dzieci zajęcia z zakresu wczesnego wspomagania. Oczywiście, aby ruszyć ze Szkolnictwem Specjalnym musiał zostać odpowiednio przygotowany budynek, wydzielone miejsca i odpowiednio przygotowana baza. Udało się z rezerwy subwencji oświatowej pozyskać w jednym roku 60 tys. zł. w drugim roku 160 tys. zł. na wyposażenie Szkół Specjalnych i obecnie w budynku B, znajdują się pracownie dydaktyczne, sala multimedialna, sala komputerowa wyposażona w laptopy z rzutnikami, projektorami multimedialnymi, oprócz tego mają przepięknie urządzonej

i bogato wyposażoną salę rehabilitacyjną. Mają salę doświadczania świata, salę terapii SI, salę w której kształci się motorykę małą i dużą. Mają pedagoga, psychologa wczesnego wspomagania, logopedę i rehabilitanta. Dzieci, które chodzą do Oddziału Przedszkolnego i są objęte wczesnym wspomaganiem, mogą mieć zajęcia zaraz po zajęciach przedszkolnych tych obowiązkowych. W różnych godzinach rodzice dowożą dzieci, które realizują wychowanie przedszkolne w innych miejscach. Jeśli chodzi o wczesne wspomaganie rozwoju dziecka, to zgodnie z rozporządzeniem jest to 8 godzin w miesiącu. Są to zajęcia według tego co jest wskazane w orzeczeniu, czy opinii. W tym momencie w naszej placówce objętych wczesnym wspomaganiem jest 19 dzieci. Będzie się to zmieniało ponieważ część z tych dzieci osiąga wiek szkolny.

Budynek został odnowiony dzięki Starostwu. W budynku znajduje się pracownia kulinarna, gdzie dzieci uczą się podstaw radzenia sobie, samoobsługi funkcjonowania w środowisku. Dzieci mają zapewniony dojazd do szkoły.

Zespół Szkół świadczy również usługi edukacyjne w ramach takich szkół jak Liceum Ogólnokształcące Dienne, gdzie mają klasę lingwistyczną, Technikum w zawodach technik: informatyk, elektronik, ekonomista, organizacji reklamy, eksploatacji portów i terminali, fototechnik czyli technik fotografii artystycznej i reklamowej. W Zasadniczej Szkole Zawodowej mają głównie elektromechanika pojazdów samochodowych. Oferują również zawody takie jak; monter elektronik, monter sieci instalacji i urządzeń sanitarnych - hydraulik. Mają również Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. W tym momencie funkcjonują 3 klasy - 1,2, i 3. Dzieci, które będą kończyły Szkołę Zasadniczą dzięki reformie i zapisom w ustawie będą mogły kontynuować naukę u nich w klasie drugiej czyli na trzecim semestrze dla słuchaczy dla dorosłych. Szkoła jest oczywiście Ośrodkiem Egzaminacyjnym dla większości kwalifikacji, w zawodach, które prowadzą. Wyposażenie tych stanowisk to był koszt kilkudziesięciu tysięcy, które pozyskali z rezerwy subwencji, ale także dzięki wsparciu Starostwa, w zawodach technik informatyk czy technik ekonomista. Dużym wyzwaniem było dla nich wyposażenie 4 stanowisk egzaminacyjnych w zawodzie fototechnik. W tym zawodzie prowadzone jest kształcenie dotyczące fotografii analogowej czyli w ciemniach poprzez wywoływanie zdjęć dawną metodą, ale też oczywiście poprzez grafikę komputerową i fotografię cyfrową, więc trzeba było stworzyć te stanowiska egzaminacyjne w ciemni i także studio fotograficzne. Udało się to zrobić także dzięki projektowi unijnemu, który w szkole jest realizowany. W ubiegłym roku rozpoczęli realizację dużego projektu unijnego pn. „Mój Zawód Gwarancją Sukcesu”. Szkoła realizuje go samodzielnie bez żadnego partnerstwa. Sami przygotowali wniosek, który został pozytywnie rozpatrzony, kwota dofinansowania to prawie milion złotych a oprócz tego wkład własny. Cały koszt projektu to ponad milion. W ramach tego projektu są prowadzone różnego rodzaju kursy dla młodzieży m.in. fotograficzny, informatyczny, językowy. Ponieważ mogli kupić pomoce naukowe za 173 tys. zł., zakupili pomoce dydaktyczne do kierunku fototechnik. Dzięki temu łatwiej było te stanowiska egzaminacyjne wyposażać, ponieważ koszt takiego 1 stanowiska egzaminacyjnego w kierunku fototechnik to ponad 20 tys. zł. Tych stanowisk powinno być stworzonych 6, posiadają 4 ale 3 są taką ilością dopuszczalną dlatego z łatwością będą mogli te egzaminy przeprowadzać. W przyszłym roku nie będą otwierać nowych kierunków. Będą bazować na tych, które mają. Ze względu na niż demograficzny starają się je uatrakcyjnić. Ma nadzieję, że oferta szkoły będzie na tyle ciekawa, że pozyskają również młodzież do klas pierwszych. Dodała, że w klasie elektromechanik pojazdów samochodowych nie prowadzą kształcenia praktycznego w szkole. Mają podpisaną umowę z pracodawcą. Wszelkie zajęcia praktyczne odbywają się bezpośrednio u pracodawcy, czy to w stacji diagnostycznej, czy punkcie naprawy samochodów – mechaniki, elektromechaniki, stacji gazu. Każdy kto prowadzi to szkolenie musi mieć wykształcenie pedagogiczne.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas poinformował, że temat dzisiejszego spotkania odbierał bardziej pod kątem nowych kierunków, natomiast dyskusja się rozszerzyła na temat wszystkich kierunków, ale to dobrze bo nie wszyscy się orientują jak to jest na poziomie Powiatu. Każdy wie, że nawet najatrakcyjniejszy kierunek, jeśli nie będzie odpowiadał potrzebom rynku zniknie. Poza tym nie możemy udawać, że kształcimy w jakimś kierunku. Jeśli nie stworzymy odpowiedniej bazy to kierunek sam umrze śmiercią naturalną. Wyrażając zgodę na utworzenie nowego kierunku na pewno będą patrzeć na to, co się tym uczniom proponuje, poza potrzebami rynku.

Dodał, że informacje o zdawalności matur również nas interesują, bo to jest odzwierciedlenie pracy kadry, jest to ocena miarodajna, czy dana szkoła uczy, czy daje gwarancję dalszego sukcesu na uczelni. Tutaj wiemy, że niektóre licea są chętnie oblegane przez biologów inne przez chemików z czegoś to się bierze.

Radny Henryk Słomka poinformował, że cieszy się, że miał możliwość wysłuchania takiej szerszej prezentacji niż to co było w porządku obrad. Bo jako mieszkaniec Skaryszewa zna opinię dotyczącą tych szkół, że są to dobre szkoły. Oczywiście nie jest w stanie sprawdzić warsztatów, ale ma nadzieję, że w stosownym czasie Komisja Edukacji odwiedzi niektóre warsztaty, czy szkoły. Jako Członek Zarządu miał możliwość wybrać jedną komisję i wybrał Komisję Edukacji, bo to ważna komisja, bo wszystko zaczyna się od oświaty. W wypowiedziach dyrektorów zauważył troskę, po pierwsze biorą pod uwagę i analizują rynek pracy. Kadra powinna mieć ciągłość pracy, to jest jeden z czynników, bardzo ważny, bo ostatnią rzeczą jaką można robić to są zwolnienia. Z wypowiedzi dyrektorów widać logiczne myślenie, ciąg jakiś zdarzeń, troskę. Jeśli chodzi o finanse to wiadomo każda szkoła się stara jak najwięcej pozyskać, po to jest Rada, Starosta żeby to wszystko dzielić, przepisów też należy przestrzegać. Następnie zapytał jak poszczególne szkoły korzystają ze środków unijnych, jak je pozyskują. Odpowiedź może być na kolejnym spotkaniu.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wojtowicz poinformowała, że Edukacja przez te 16 lat wzięła najwięcej pieniędzy jeśli chodzi o środki unijne. Nie było roku kalendarzowego i szkolnego żeby nie korzystały szkoły z projektów średnich i dużych albo z projektów małych prowadzonych przez Fundację.

Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Pionkach Magdalena Wiśniewska dodała, że realizuje Projekt razem z firmą Partnerską SYNTEA z Lublina, gdzie bardzo duża liczba dzieci robi dodatkowe kwalifikacje w różnych zawodach. Im większa kwota całego projektu tym więcej na ten KROS jest przeznaczony. Wiąże się to też z tym, że młodzież po skończonym projekcie ma obowiązek odbycia 20 godzin zajęć praktycznych takiego stażu. 20 uczniów zdobyło certyfikat Barmana Pierwszego. W chwili obecnej skończył się kurs obsługi personelu latającego czyli stewardów, personel obsługi naziemnej jeśli chodzi o terminale i porty dla logistyków, język angielski zawodowy dla logistyków ale również i kursy komputerowe dla mechaników CAD I CAM W 2D i 3D oraz multimedia w reklamie, kurs spawacza 2 grupy. Wszystkie kursy kończą się międzynarodowym certyfikatem honorowanym na całym świecie. Dodała, że jest ogromna niechęć młodzieży do tego by w takich dodatkowych zajęciach uczestniczyć, bo to jest 36 godzin zajęć dydaktycznych w ciągu tygodnia plus dodatkowo około 10 godzin kursu w ramach projektu, czyli czterdzieści kilka godzin. Mobilizacja takiego młodego człowieka to jest ciężka praca i walka czasami z rodzicami i uczniem. Połowa ich czasu to jest zachęcanie i ciągła rekrutacja. To nie jest czas gdy ktoś się zgłasza i mówi, że chętnie przyjdzie i czegoś się nauczy. To jest nieustanna walka z materiałem ludzkim.

Następnie poinformowała, że w tym roku wynik matur będzie bardzo niski, bo wie kto będzie kończył w tym roku szkołę i to nie są potencjalni magistrowie. Od lat uczą ci sami

nauczyciele z doświadczeniem, którzy ciężką pracę wkładają w nauczanie a efekt w tym roku będzie już wie, że mierny.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że to się później przekłada na nabór, bo niestety rodzic, głównie na wyniki matur zwraca uwagę. My mieszkańcy Radomia wiemy, że Chałubiński ok. a pozostałe licea niekoniecznie. Tu się nie da oszukać, jakoś jest istotna.

Radna Marzena Murawska stwierdziła, że możemy poprosić o edukacyjną wartość dodaną i wtedy będziemy widzieli jako radni obraz pracy szkoły i przyrost wiedzy uczniów, czyli to co rzeczywiście doświadczeni nauczyciele wypracują. Byłby to obraz pracy szkoły i mogliby się przyjrzeć gdzie trzeba pomóc i jakiś program naprawczy wypracować. Starosta wspomniał, że została obcięta dotacja oświatowa o 48 tys. zł. Wyraziła nadzieję, że tych pieniędzy wystarczy dla naszych szkół i nie będą musieli zwiększać liczby uczniów w klasach. Kto pracuje w szkole ten wie, że tylko w klasach 25, 26 osobowych da się efektywnie poprowadzić zajęcia. Klasy 30 osobowe są za duże, dlatego zwróciła się z prośbą do Zarządu żeby nie płakał nad 48 tys. zł. tylko skąd wziąć pieniądze żeby dołożyć do szkół aby klasy były najwyżej 30 osobowe.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas stwierdził, że 48 tys. zł. nie jest jakimś problemem tym bardziej że jest milion w rezerwie.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wojtowicz poinformowała, że w tym roku po raz pierwszy nie wypłacaliśmy jednorazowego dodatku uzupełniającego, czyli na wszystkich stopniach awansu zawodowego nauczyciele zarobili na ten wskaźnik procentowy, który zakłada ustawa.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas dodał, że jeśli chodzi o punktację, to jest taki ślepy zaułek. Bo faktycznie jeśli mówiło się, że minimum 70 punktów trzeba mieć żeby się dostać do szkoły, to było z jednej strony mobilizujące ucznia jeśli chciał do tej szkoły trafić a z drugiej strony nauczyciel miał ułatwione zadanie bo on wiedział z kim pracuje. A teraz jeśli te drzwi otworzyliśmy, żeby tylko do nas przyszli, to niestety efekt jest taki, że zdawalność matury będzie tak jak pani dyrektor powiedziała, mierny.

Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Pionkach Magdalena Wiśniewska dodała, że aż tak źle nie jest. Mogą pochwalić się w tej chwili technikiem mechanikiem, który zdawał w zeszłym roku. Są na 3 miejscu w Polsce jeśli chodzi o ten zawód. Wszyscy mechanicy zdali egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe z bardzo dobrymi wynikami. Mówi o materiale ludzkim, jeśli jest z kim pracować jeśli jest chęć z tej drugiej strony, to robi się wszystko co tylko można.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wojtowicz poinformowała, że jeśli chodzi o egzaminy zawodowe w naszych szkołach, to wypadają one nieźle. Z roku na rok są lepsze wyniki. Poinformowała, że jest coraz większe zainteresowanie rodziców i tym samym młodzieży szkolnictwem zawodowym i to bardzo cieszy.

Radny Krzysztof Kozera stwierdził, że to co usłyszeli od dyrektorów buduje ich, ponieważ wszyscy zarazili ich swoją pasją, misją którą szkoły pełnią. Radni na czele z Zarządem i z panem Starostą, który odpowiada za edukację i panią Naczelnik powinni się zastanawiać w czym mogą pomóc szkołom aby pokonać te bariery edukacyjne, które rzeczywistość stwarza. Jest parę takich obszarów, akurat jest to odpowiedni moment, bo niedługo zaczną się nabory i działania promocyjne z tym związane.

Niektórzy dyrektorzy mają utarte szlaki do gimnazjów, gdzie mogą prowadzić działalność promocyjną ale nie wszędzie pewnie tak jest. Dlatego zaapelował do Zarządu, żeby jakimiś kanałami może koleżeńskimi i umożliwić szkołom i dyrektorom dotarcie do wszystkich szkół, do których by było pożądane by dotarli. Musimy w naszych ofertach mówić o tym co kompleksowo ci uczniowie klas pierwszych będą mogli otrzymać od szkoły. Po pierwsze czy nie będzie barier logistycznych: dojazd, zakwaterowanie bo to też jest dzisiaj ważne. Druga rzecz narzekamy na uczniów z ośrodków miejskich ukierunkowujemy naszą promocję na ośrodki wiejskie bo tam też jest „zdrowy materiał”, który w naszych szkołach być może lepiej będzie się sprawował wychowawczo. Tam z dojazdem jest na pewno pewien problem, dlatego poprosił dyrektorów o przeanalizowanie tej sprawy. Wie, że szkoły borykają się na płaszczyźnie promocji z zasobami finansowymi wie, że wydają foldery wie, że starają się maksymalnie to uatrakcyjnić. Może Starostwo wsparłoby ich w tych sprawach w sensie gadżetów, jakiejś oprawy, która może się przyczynić do tego, że będzie łatwiej trafiać. Wracając do oferty co szkoły zaproponują, wrócił do tematu boiska w ZSP w Iłży. Może warto już mówić, że to boisko będzie w tym roku zrobione. W ofertach promujących szkoły warto je wzmocnić takimi akcentami, co ułatwi naukę i uatrakcyjni pobyt w szkole.

Kierunki, które dyrektorzy zaproponowali w pełni akceptuje i wie, że są one wynikiem przemyśleń, analizy rynku pracy. Jeśli chodzi o nowe, to pewnie dyrektorzy będą najbardziej zorientowani w porozumieniu z Radą Zatrudnienia i Zarządem, jakie otworzyć a oni jako Komisja chętnie wysłuchają tych pomysłów. Życzył powodzenia, by ten rok szkolny skończył się lepszym naborem i żeby przede wszystkim nie musieli mówić, że znów zabrano ileś tam subwencji, bo wtedy będzie łatwiej pracować dyrektorom i radnym.

Przystąpiono do realizacji punktu 2 porządku obrad - Sprawy różne i wolne wnioski.

Nie zgłoszono.

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodnicząca Komisji** zamknęła 2 posiedzenie o godz.15.10.

Protokołowała:

Alicja Dąbrowska

Przewodnicząca Komisji

Marzena Wiosna – Michałek